

wszystkim samą metodologią dogmatyki. Pisze o rozwoju dogmatów, o których zwyczajnie mówi się w traktacie o wierze; pisze o źródłach teologii dogmatycznej tzn. o Piśmie św. i o Tradycji, o których bywa mowa zazwyczaj w traktacie „de locis theologicis“. Zagadnienia te jednak łączą się ściśle z charakterem pracy Ks. Różyckiego. Pomija natomiast — sędzę, że ze szkodą dla pracy — historię teologii dogmatycznej.

Całość pracy Ks. Różyckiego charakteryzuje naukowe ujęcie tematu wiele głębokich myśli i to stanowi jej niezaprzeczalną wartość.

Niedociągnięcia, które w niej tu i ówdzie rzucają się w oczy, to nie zawsze dokładne sformułowanie myśli. Dlatego wdzięczni będziemy Autorowi, jeśli w dalszych tomach swej dogmatyki na tę stronę opracowania zwróci szczególniejszą uwagę. Z wydaniem pełnego sądu o pracy Ks. Różyckiego poczekać należy do pojawienia się dalszych tomów zapowiadanej dogmatyki.

O. LUDWIK KRUPA

LUBAC HENRI DE, *Le surnaturel*, (Paris, 1944 — Aubier s. 498).

Dzieło O. Lubac'a wywołało nader żywą dyskusję. Dzieli się ono na cztery części:

Perwsza, zatytułowana „Augustinisme et baianisme“, obejmuje problem istoty nauki Baiusa i Janseniusza, różnice między nimi a nauką św. Augustyna, problem „natura pura“ w jego rozwoju historycznym.

W drugiej części „Esprit et liberté dans la tradition théologique“ Autor omawia kwestię możności upadku bytu duchowego. Autor przeciwstawia się tezie niektórych teologów, jakoby mógł istnieć byt duchowy, który by z natury swej, niezależnie od łaski mógł być utwierdzony w dobrem.

W trzeciej części „Aux origines du surnaturel“ Lubac kreśli historię pojęć „supra naturam“ i „supernaturalis“.

Wreszcie w ostatniej części „Notes historiques“ znajdujemy sześć dodatków uzupełniających „Désir naturel et surnaturel“, „Vision naturelle immédiate“, „La béatitude naturelle selon saint Thomas“, „Que veut démontrer saint Thomas par le désir naturel de voir Dieu“, „Saint Thomas a — t — il choisi Aristote?“, „Trois exégèses du desiderium naturale“.

Dzieło Lubac'a jest rozprawą z historii teologii, Autor jednak w swych wywodach historycznych broni wyraźnie pewnej koncepcji, zwalcza mianowicie „stan czystej natury“ — „status naturae purae“ przyjęty w teologii, uważając, że jest to wyrażenie stosunkowo nowe, nieznanne w tradycji. Lubac wyraźnie przedstawia swe stanowisko

w różnych miejscach m. in. cytując zdanie Jansensa, według którego „jednym z najlepszych owoców sporu bajanistycznego było ustalenie raz na zawsze możliwości tego, co teologia nazywa „stanem czystej natury“. Zdaniem Lubac'a przy takim stanowisku trzeba będzie odmówić prawowierności nie tylko Św. Augustynowi, lecz również całej tradycji chrześcijańskiej z Ojcami greckimi na czele, a nawet w pewnym, znaczeniu Św. Tomaszowi. Według Autora bowiem pojęcie „czystej natury“ jest pojęciem systematycznym, uzasadnionym i może pożytecznym, lecz nowym, z którym dogmaty tradycyjne, bronione przez Piusa V i Urbana VII nie są koniecznie związane“ (str. 103).

Lubac twierdzi, że pojęcie „czystej natury“ do tomizmu wprowadził Kajetan a przyjęli je nie tylko tomiści, lecz również Suarez, Św. Robert Bellarmin, Molina.

Zasadniczym twierdzeniem Autora jest zdanie, że człowiek według Tradycji, oraz Św. Tomasza nie ma podwójnego celu: nadprzyrodzonego, dla którego w rzeczywistości został przeznaczony, i naturalnego, który byłby jego rzeczywistym celem, gdyby go Bóg był nie przeznaczył do celu nadprzyrodzonego.

Widzenie Boga w Jego istocie, uważane powszechnie przez teologów za nadprzyrodzony cel człowieka, uważa Autor za naturalny i jedyny jego cel. „Desiderium naturale“ jest jego zdaniem u Tomasza niejakąś „vellité superficielle“ — jakąś słabą skłonnością, — lecz jest to „pragnienie samej natury“ — *le désir de la nature elle — même*“ (str. 143). Myśl autora o stosunku natury do łaski jest wyrażona w zdaniu na str. 438: *le surnaturel est l'objet d'un désir absolu quoiqu'inefficace, sans cesser d'être absolument gratuit*“.

Człowiek więc pragnie widzenia Boga i dąży do niego w sposób absolutny, to znaczy nieuwarunkowany, choć nieskuteczny. Tak się przedstawia w najgrubszych zarysach zasadnicza myśl O. Lubac'a.

By ocenić pracę O. Lubac'a, trzeba rozróżnić dwa zagadnienia, z sobą wprawdzie związane, jednak odrębne.

1) Ponieważ praca Autora jest historyczna i Autor omawia zdania różnych teologów, zachodzi pytanie, czy jego interpretacja faktów jest słuszna. Należy podkreślić z uznaniem, że O. Lubac przerobił olbrzymią wprost literaturę. Ale to właśnie utrudniło mu głębsze wniknięcie w naukę poszczególnych autorów, tym też zapewne tłumaczą się sądy, nieraz niedokładne, a czasem sprzeczne i błędne.

Autor walczy z pojęciem stanu naturalnego, gdy o tym traktuje *ex professo*, jednak, gdy ubocznie potrąca o to zagadnienie, podaje szereg tekstów Tomaszowskich, których z jego koncepcją pogodzić nie można, np. (str. 241 — 242). Lubac również podaje wyraźnie, że św. Tomasz ma takie wyrażenia, jak „*proprium bonum*“, „*quod pertinet ad*

ordinem naturae“, „ad ordinem supernaturalem“ a z drugiej strony, by określić cel nadprzyrodzony mówi Aquinata o „finis superior“, „summum bonum quod est ultimus finis“, „bona supernaturalia“, „aliquid supernaturale“ (str. 242). Również tekst z Quodl. I. a. 8, podany przez Autora na str. 250, przemawia przeciwko jego wywodom. Trudno jest też zgodzić się z interpretacją myśli Tomaszowej, podanej przez Autora na str. 251 — 258. O. Lubac czasem nie chce widzieć w tekście tego, co w nim wyraźnie jest (np. str. 453 — 455) i stąd trudno jest się zgodzić na jego wniosek. Uproszczona a nawet błędna jest egzegeza słów św. Augustyna z De Gen. ad litt. o „caelum et terra“ (str. 118).

Niemożliwa do przyjęcia jest też interpretacja Katechizmu Rzymskiego dana przez O. Lubac'a na str. 112. Zdaje się gwałtem wtłaczać w teksty myśl, której tam nie ma.

Lubac widzi początek „dualizmu“ jak się wyraża pomiędzy порядkiem przyrodzonym i nadprzyrodzonym u bezimiennego autora dzieła „Quaestiones Veteris et Novi Testamenti“. Nous trouvons chez cet auteur, dont l'orthodoxie est d'ailleurs suspecte — certains historiens ne l'ont — ils pas attribué à Pélagie lui — même? — la première anticipation de cette théorie dualiste, qui devait connaître si longtemps après une véritable fortune. Elle a déjà ses trois notes caractéristiques l'idée d'un surnaturel sans rapports avec une nature parfaite en son ordre, — défini d'une manière relative, comme élévation d'un rang dans l'échelle des natures: ce qui est au — dessus de la nature de l'homme et non absolument le divin ou la déification, — enfin conçu selon l'analogie du miracle... Tout cela se retrouvera plus tard. Rien n'est plus contraire à l'ensemble de la pensée patristique“ (str. 368 — 369).

Lubac tutaj wyraźnie gwałci teksty. To co autor pisze tuż przedtem o św. Cyrylu Aleks. i św. Maksymie Wyznawcy, świadczy, że idea nadnatury nie była im obca, przeciwnie, że ją bardzo dobrze znali.

Zresztą nie można się w żaden sposób zgodzić z Autorem, jakoby zdanie bronione w traktacie wspomnianym „Quaestiones Veteris et Novi Testamenti“ było tym samym, co później zdanie Kajetana itd. uznających możliwość „status naturae purae“. Nie jest to bynajmniej „antycypacja teorii dualistycznej“ Kajetana, jest to coś zupełnie innego. Owemu autorowi nie chodzi bynajmniej o stosunek natury do nadnatury, broni on jedynie zdania, że Adam nie posiadał Ducha Św. i był pomimo to w swym rodzaju doskonały tj. był wykończonym człowiekiem; w tym znaczeniu pisze: „Spiritus autem sanctum habere, ultra naturam et perfectionem hominis est“. Autor anonimowy stara się wykazać, że dopiero później ludzie otrzymali Ducha Św., najpierw w mniejszym stopniu prorocy, w większym my — chrześcijanie. Nigdzie Anonim nie pisze jakoby otrzymanie Ducha Św. wprowadzało jakiś dualizm w pojęcie człowieka, tak, jak to rozumie O. Lubac.

Autor anonimowy nie waha się przecież pisać, że „człowiek został nie tylko odnowiony, lecz i ulepszony“¹⁾. Gdy chodzi o pojęcie czynnika nadprzyrodzonego w człowieku, jak go tutaj Anonim przedstawia, to raczej należałoby powiedzieć, że zbliża się ono do tego, którego Lubac broni i uważa za tradycyjne. W każdym razie nie możemy mieć całkowitego zaufania do interpretacji tekstów, dawanej przez O. Lubac'a.

2) Nasuwa się teraz drugie zagadnienie: Czy myśl zasadnicza broniąca przez Autora jest słuszna. Należy odpowiedzieć, że raczej nie. Gdyby bowiem przyjęło się nawet, jak to czyni Autor, że „status naturae“ jest pojęciem nowym, nieznanym Ojcom Kościoła i teologom aż do wieku 15, to trzeba podkreślić, że przyjęcie „status naturae purae“ jest uzasadnione, a nawet wobec błędów jansenizmu konieczne. Jansenizm zmusił teologów do głębszego wnikięcia w problem i do ściślejszego sformułowania myśli teologicznej. Grunt był zresztą przygotowany i to, co czyni w tym wypadku Kajetan nie jest bynajmniej wykoszlawieniem myśli Tomaszowej, lecz rozwinięciem tego, co mniej, czy więcej wyraźnie znajdujemy u Doktora Anielskiego. Zapewne wyszedł Kajetan w tej kwestii ponad Tomasza, ale szedł po jego linii. Stąd też trudno zgodzić się na wnioski O. Lubac'a i na zasadniczą tezę jego pracy.

Jednakowoż trzeba podkreślić, że Autor oddał teologii wielką usługę. Zgromadził i omówił materiał przebogaty, broni konsekwentnie swej koncepcji i zmusza teologów do pogłębienia problemu. Ktokolwiek zajmować się będzie stosunkiem natury do łaski, nie będzie mógł pominąć pracy O. Lubac'a.

Ks. A. SŁOMKOWSKI

KRUPA LUDWIK O. Dr., *Kult Serca Marii, Studium dogmatyczne*, Lublin 1948 — Towarzystwo Naukowe K.U.L., str. 194.

Kult oddawany Matce Najświętszej w Kościele Chrystusowym jest znany od zarania chrześcijaństwa. Piszą o nim dawni Ojcowie Kościoła, jak św. Augustyn, św. Efreem, św. Jan Damasceński. Rozwijają i teologicznie uzasadniają wielcy teolodzy i pisarze kościelni, pomiędzy innymi św. Bonawentura, św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu, św. Bernardyn ze Sieny, św. Franciszek Salezy i wielu innych. Popierają go i oświetlają jego znaczenie znane objawienia św. Mechtyldy z Hackenborn, św. Gertrudy z Eisleben i św. Brygidy. Bulla Piusa IX

1) P. L. 35, 2370: „Homo... primus fit corpore, anima et Spiritu Sancto, per quem dicimur filii Dei... Non solum est instauratus, sed et melioratus; in eo instauratus quia peccatis ablatus est; coeteris melioratus“.